



MISSÃO CATÓLICA POLONESA NO BRASIL

Polska Misja Katolicka w Brazylii

Czcigodny Księżę Proboszczu Piotrze,

Niniejszym słowem pragnę wyrazić wobec Czcigodnego Księdza Proboszcza, Jego Współpracownika ks. Sebastiana, za Waszą braterską życzliwość wyrażoną we wsparciu modlitewnym oraz finansowym.

Dziękuję serdecznie z głębi serca za przeprowadzenie zbiórki pieniędzy wśród wiernych w mojej rodzinnej Parafii w Nowym Brzesku na kapitalny remont naszego polskiego kościoła Pani Jasnogórskiej w Porto Alegre, na południu Brazylii!

Z powodu kataklizmu powodzi w Rio Grande do Sul. 85% zamieszkałego terytorium tego brazylijskiego południowego stanu zostało dotkniętych tragiczną powodzią! Terytorium miasta Porto Alegre w 1/3 zostało poszkodowane skutkami tej powodzi. Ponad 300 tys. ludzi straciło dach nad głową.

We wspomnianym mieście mającym 1,5 mln mieszkańców jest bardzo aktywna społeczność polonijna. Dodam, że tutejsza archidiecezja liczy ponad 3 mln. wiernych. Tutejsi Polonusi, to są już potomkowie naszych emigrantów, którzy zaczęli docierać do Rio Grande do Sul od 1824 r. Chociaż większość z nich nie mówi już po polsku, to jednak mają wielką dumę ze swojego polskiego pochodzenia i podczas Mszy św. śpiewają pieśni w języku polskim. Ponadto jest grupa małżeństw mieszanych, gdzie szczególnie mąż jest polskiego pochodzenia i przychodzi na niedzielną polonijną Mszę św. ze swoją żoną pochodzenia włoskiego, niemieckiego czy afro-brazylijskiego. To jest jeden z ewenementów wyróżniających tę wspólnotę polonijną spośród innych żyjących w metropoliach brazylijskich.

W okresie największego światowego kryzysu ekonomicznego (lata 1920/30), pod kierownictwem ks. Antoniego Jana Peresa (po matce był polskiego pochodzenia) nasi emigranci, którymi opiekował się wspomniany kapłan pełniący obowiązki wikariusza generalnego archidiecezji, podjęli się zbudowania swojego, polskiego kościoła. Wcześniej ks. Peres odprawiał Msze św., spotykał się z emigrantami polskimi w różnych kościołach, w północnym regionie miasta, gdzie było wiele zakładów pracy i nasi emigranci mogli z łatwością znaleźć pracę! Wspomniany kościół został dedykowany Pani Jasnogórskiej i inaugurowany w 1934 r.

W drugiej połowie kwietnia br. rozpoczęły się (trwające 2 tygodnie) ulewne, tropikalne deszcze, które spowodowały, że wody rzeki (często też nazywanej jeziorem) Guaiba (mająca od 900 m szerokości do 19 km, wyszły z brzegu i zaczęły zalewać niższe tereny miasta. 3 maja po południu woda już zaczęła zalewać aleję Prezydenta F. Roosevelta przy której jest usytuowany nasz polski kościół. Następnego dnia woda już weszła do naszego kościoła i przyległego placu. Przez miesiąc deszcze nadal padały, z przerwą na dzień, dwa, doprowadzając do tego, że poziom wody osiągnął ponad 140 cm w kościele. Na skutek przebywania przez miesiąc woda w zamkniętym kościele spowodowała, że ponieśliśmy wiele strat, takich jak: zniszczone drewniane ławki, organy, szafy w zakrystii z szatami liturgicznymi, polskie księgi liturgiczne oraz sala, gdzie mamy spotkania przy kawie po Mszy św. niedzielnej z Polonusami. Po opadnięciu wody, kiedy już przestały padać ulewne deszcze, firma zajmująca się czyszczeniem brudnych pomieszczeń doprowadziła do dezynfekcji i wymycia ścian kościoła z tłustego cuchnącego, brązowego błota!